

# AUDIOFILSKI MIKRUS

Jeśli szukasz dobrego zestawu stereo do sypialni lub biura, to najnowszy Denon powinien znaleźć się na szczycie listy kandydatów do kupna. Ucieszy nawet audiofilów – poważnie!



> Tekst: Filip Kulpa > Zdjęcia: Denon, autor

Punktem odniesienia dla prostych, solidnie wykonanych i dobrze brzmiących zestawów mini/mikro stał się opracowany prawie dziewięć lat temu PianoCraft firmy Yamaha. Z genialnego w swej prostocie pomysłu skorzystał także Denon, wprowadzając kolejne zestawy mini i mikro klasy premium. Oto najnowsza realizacja idei dobrego dźwięku w małym i naprawdę porządnym opakowaniu – D-M37. Zestaw zastępujący ciepło przyjęte mikro D-M33.

## BUDOWA

Podobnie jak konkurent, Denon składa się z miniaturowego amplitunera CD (RCD-M37) o szerokości 21 cm oraz pary wcale nie większych głośników (SC-M37).

Oba segmenty, można kupić oddzielnie, ale nie jest to opłacalne. Z chwilą, gdy rozpakujemy kartony, staje się jasne, że Denon mierzy wysoko. Mimo skromnych rozmiarów urządzeń i produkcji w Chinach świetną jakość widać z każdej strony.

Amplituner jest o ponad kilogram cięższy od PianoCrafta CRX-E320, przy czym gabaryty ma praktycznie identyczne. Sprawia wrażenie produktu solidniejszego. Pociągają go głośniki – nieco mniejsze od kolumn rywala, ale cięższe i precyzyjnie wykonane, z dbałością o najdrobniejsze smaczki, jak zaciski głośnikowe, zaokrąglenia krawędzi czy ładna okleina. Ich konstrukcja wewnętrzna, z poprzeczką wzmacniającą, która podpira magnes 12-centymetrowego woofera (za pośrednictwem elastycznej substancji), oraz w pełni audiofilską

zwrotnicą, pokazuje, że Denon poszedł na całego. W bezpośrednim porównaniu głośniki PianoCrafta (dotyczy to także samych przetworników) wyglądają na dużo tańsze.

Z kolei wewnątrz amplitunera jest tak napakowane elektroniką, że dokładne oględziny nie są możliwe bez rozbierania urządzenia na czynniki pierwsze. Poprzez dolną kratkę można jedynie dostrzec stereofoniczny moduł scalony końcówki mocy, STK4142 II – dokładnie taki sam jak w PianoCraftcie. Zasilacz u Denona ma jednak wyraźnie większy transformator. Drugi, pomocniczy obsługuje elektronikę sterowania. Ot, kolejny audiofilski akcent. Reasumując, pod względem konstrukcyjnym Denon jest górą.

Także pod względem wyposażenia zdobywa niewielką przewagę. Pozwala bowiem na podłączenie nie jednego, lecz dwóch tradycyjnych źródeł liniowych (Aux1, Aux2). Prócz tego może wzmacniać dźwięk z iPod'a (poprzez opcjonalną stację dokującą) i sterować nim z pilota. Jest też naturalnie port USB i wejście 3,5 mm (mały jack) dla odtwarzaczy przenośnych. Obydwa te gniazda znajdują się na froncie.

## OBSŁUGA

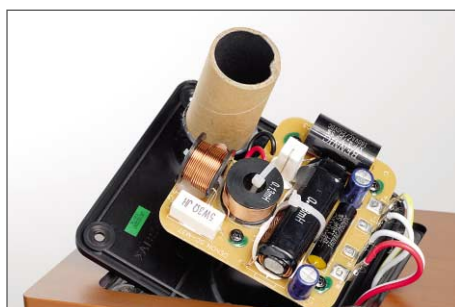
W tej konkurencji Denon wydaje się ciut nowocześniejszy, co jednak nie znaczy, że lepszy. Pewne rozwiązania, jak na przykład liczne wążutkie przyciski na pilocie, wymagają dłuższego niż u Yamahy przyzwyczajenia. Przelącznie źródeł odbywa się sekwencyjnie (z wyjątkiem radia, które otrzymało oddzielny przycisk). Leniwi użytkownicy zatęsknią także za przyciskiem otwierania szuflady na pilocie (dostępnym w PianoCraftcie). Poza tym wyświetlacz jest mniej czytelny (ma mniejsze znaki). W sumie trzeba stwierdzić, że codzienna obsługa Denona jest nieco mniej przyjemna niż Yamahy.

## BRZMIENIE

W tej materii D-M37 ma zaskakująco wiele do zaoferowania. To już nie zabawka, ale zestaw hi-fi pełną gębą. Zaskakuje precyzją i niskim poziomem podkolorowań. Świetna jakość głośników oraz lepszy zasilacz skutkują mniejszymi niż u rywala zniekształceniami przy głośniejszym grananiu. A trzeba powiedzieć, że Denon potrafi



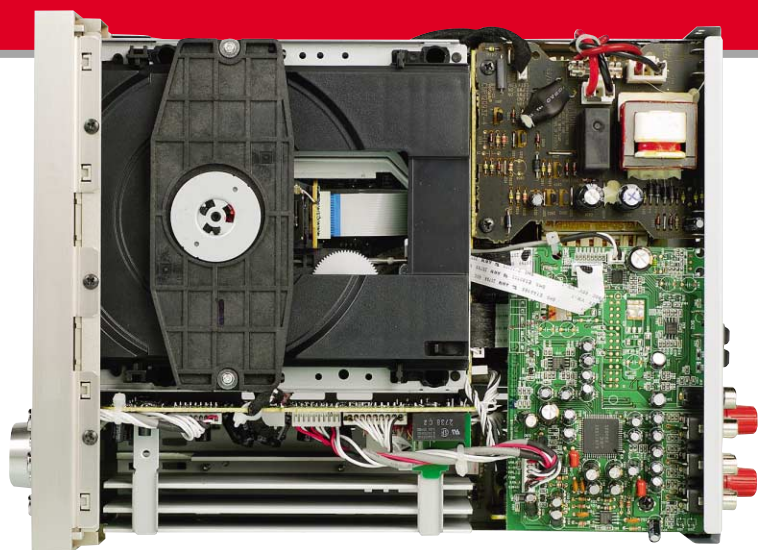
Porządny magnes, wentylacja cewki pod dolnym resorem oraz plastyczne mocowanie magnesu do belki wewnątrz...



...a do tego zaawansowana zwrotnica z kondensatorami polipropylenowymi – zupełnie jak w audiofilskich monitorach



Dbłość o detale widać także z tyłu kolumn. Amplituner jest bogato wyposażony



**Transformator, który widać z góry, obsługuje jedynie układy małej mocy. Końcówkę mocy zasila znacznie większy trafo poniżej**

## Dane techniczne

### Amplituner CD RCD-M37

<b>Odtwarzane płyty</b>	CD-Audio, CD-R/-RW
<b>Odtwarzane pliki</b>	MP3, WMA
<b>Wejścia audio</b>	2 x RCA (Aux), słuchawkowe 3,5 mm, Dock Control (iPod)
<b>Wyjścia</b>	subwoofer out (RCA), słuchawkowe 3,5 mm
<b>USB</b>	tak
<b>Tuner</b>	AM/FM z RDS, pamięć 40 stacji
<b>Moc znamionowa</b>	2 x 30 W (6 Ω, 1 kHz)
<b>Wymiary (szer. x wys. x głęb.)</b>	210 x 115 x 308,5 mm
<b>Pobór mocy</b>	65W (1 W stand-by)
<b>Masa</b>	4,3 kg

### Głośniki SC-M37

<b>Konstrukcja</b>	2-drożna BR
<b>Zastosowane głośniki</b>	120-mm niskośredniootonowy z membraną D.D.L., 25-mm miękka kopułka
<b>Pasma przenoszenia</b>	45 Hz - 40 kHz
<b>Moc nominalna</b>	60 W (IEC)
<b>Wymiary</b>	233 x 145 x 234 mm
<b>Masa (sztuki)</b>	3,8 kg

**Dystrybutor** Horn Distribution  
www.denon.pl

**Cena** 1595 zł

## OCENA AUDIO

**Neutralność**  **10/10**  
W tej klasie sprzętu po prostu wybitna.

**Precyzja**  **10/10**  
Jak wyżej. Jakość sopranów potrafi zawstydzić tanie zestawy pełnogabarytowe.

**Muzykalność**  **8/10**  
Audiofilskie krążki, dobrze nagrany jazz, blues wypadają świetnie. Stabsze realizacje ujawniają niedoskonałości.

**Przestrzenność**  **9/10**  
Scena nie jest okazala, w kategoriach bezwzględnych. Ale przecież to zestaw na półkę, a nie modlitewnik dla audiofila.

**Dynamika**  **9/10**  
Jak na tak mały zestaw wręcz znakomita. Przy głośnym granii D-M37 zachowuje się lepiej od konkurentów.

**Bas**  **8/10**  
Płytszy, twardszy i czystszy niż z PianoCrafta. Co nie znaczy, że przyjemniejszy.

**Ocena łączna** **90%**

**KATEGORIA SPRZĘTU**

**D**

**AV** ★★★★★  
JAKOŚĆ/CENA

porządnie nagłośnić 20-metrowy pokój. Co nie znaczy, że jest odpowiedni do zorganizowania party. W każdym bądź razie nic nie rezonuje, nie brzęczy. Za 1600 zł – rewelacja.

Uznanie dla konstruktorów jest tym większe, że jakość poszczególnych zakresów spełnia nieomal kryteria audiofilskie, wyraźnie przewyższając możliwości konkurenta. Przy czym warto od razu zainwestować w lepsze okablowanie niż cienkie druciki z wyposażenia fabrycznego. Na uwagę zasługują wyraźniejsza, czystsza niż w PianoCraftcie średnica i bardziej rozdzielcze soprany. Zyskują na tym wokale, szczególnie żeńskie. Brzmienie jest całościowo nieco chłodniejsze, bardziej powściągliwe w emocjach, ale też zdecydowanie dokładniejsze. Słychać to w szczególności na dobrych realizacjach. Gorzej nagrane płyty mogą zagrać zdecydowanie mniej przyjemnie niż PianoCrafta, który gra cieplej, z większą skalą. Dzieje się tak za sprawą basu, który z Denona wybrzmiewa krótko, jest zwarty, ale jednocześnie spłycony. Yamaha schodzi niżej, a bas ma zdecydowanie bardziej miękki charakter. W niedużym pomieszczeniu, dzięki wspomaganiam ścian, z D-M37 można jednak uzyskać zaskakująco mocny dół. Zwolennicy mogą zawsze pomyśleć o subwooferze aktywnym. Odpowiednie wyjście znajduje się na tylnej ścianie amplitunera.

## KONKLUZJA

Ten mikrus potrafi zauroczyć. Dopracowany w szczegółach niczym pełnowymiarowe „klocki” Denona, zaskakuje neutralnym, niepodbarwionym brzmieniem. Na punkty wygrałby wszelkie porównania. Relacja frajdy z posiadania do ceny – doskonała! ■

## ZA I PRZECIW

**+** wzorowa jakość wykonania (w tej klasie zestawów), precyzyjne brzmienie o niskim poziomie podkolorowań i zniekształceń, duże możliwości funkcjonalne, (możliwość podłączenia dwóch stacjonarnych źródeł, iPod a i subwoofera)

**-** bywa nie tak przyjemny w odsłuchu jak główny rywal, pilot ładniejszy niż wygodny, tuner mógłby być czulszy